

MIECZYŚLAW KARLICKI

ur. 1927; Pruszków



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Żydzi, ubiór Żydów

Wygląd Żydów

Czym się odróżniali? Przede wszystkim ubiorem się odróżniali, przede wszystkim tymi pejsami, tym zarostem. Ci Żydzi stali tak przy ulicy na chodniku w sobotę i te pejsy im tak wisiały i te brody takie. I myśmy często jechali rowerem, to ja nie wytrzymałem i tego Żyda za brodę pociągałem. Takie żeśmy tam różne wygłupy robili wtedy, pamiętam.

Co po ubiorze? Oni chodzili w myckach, w tych czapkach takich. Mycka to była taka czapeczka na głowę. I te czapki mieli czarne, z takim małym daszkiem sztywnym, z rysu jakiegoś, taki świecący materiał był, okrągłe, sztywne. Co jeszcze? Mieli chałaty, to były takie płaszcze jak gdyby, dość długie, do pół łydki prawie. Ci różni to mieli jeszcze zapaski takie białe, ale to była jakaś religijna sekta czy nie sekta, jakiś religijny ubiór. Co jeszcze takiego? Poza tym to wszystko było takie trochę niechlujne. Przed wojną żołnierz, szczególnie oficer – to było wszystko zapięte na ostatni guzik, dopasowane, każdy guzik wybłyszczony. Jak nosili te mundury, to każdy musiał mieć biały kołnierzyk pod spodem, to nie był taki kołnierzyk, tylko taki okrągły jak koloratka, to wystawało tylko spod munduru. Ale to musiało codziennie być. Pamiętam, że moja matka codziennie ojcu prasowała, codziennie szykowała i to musiało być zawsze nieskazitelne, czyste. Te buty wyświecone, wyglansowane, że oj Boże kochany. A Żydzi byli tacy niechlujni, to wszystko było takie wiszące na nich, te spódnice u kobiet, to takie było tandetne. To charakteryzowało ubiory żydowskie, że to było takie nieświeże, niewyprasowane, niewyczyszczone. To można było zaobserwować u nich właśnie.

Data i miejsce nagrania	2005-01-22, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"